

HENRYK KOCÓJ

Francja a Polska w latach 1788—1790

Kiedy w przededniu 1789 r. ciemne chmury, niosące w sobie zapowiedź burzy, zaczęły coraz częściej gromadzić się nad horyzontem Francji, uwaga dyplomatów francuskich była skoncentrowana wokół wypadków rozgrywających się w Europie Wschodniej. Starcie bowiem potężnej Rosji i zaciekle broniącej się Turcji stało się wydarzeniem pociągającym za sobą olbrzymie zmiany w dotychczasowym układzie sił europejskich. Przede wszystkim wojna ta stała się dla Prus od dawna upragnioną okazją do odzyskania utraconych w Europie wpływów i odegrania na nowo roli, dzięki której udałoby im się urzeczywistnić swe zaborcze plany względem Polski. Prusy wobec zbliżenia austriacko-rosyjskiego weszły w przymierze z Anglią oraz Holandią i zamierzały zdecydowanie przeciwstawić się ambitnym planom Katarzyny II w kwestii wschodniej przez pozyskanie Polski i Turcji. Katarzyna II, która odrzuciła zaproponowane pruskie pośrednictwo w sprawach tureckich, jak również projekt odnowienia wygasłego sojuszu z następcą Wielkiego Fryderyka, wcześniej przejrzała ich sprytną grę i sprzymierzywszy się z Austrią w umowie z 22 maja 1788 r. zagwarantowała polską integralność przeciw Prusom. W tym czasie stworzyła nową koncepcję dyplomatyczną celem zyskania sojuszników, którzy by wspólnie z nią mogli sparaliżować prusko-angielskie porozumienie. Przede wszystkim zamierzała rozszerzyć przymierze dwóch cesarskich dworów przez wciągnięcie do niego Francji i Hiszpanii.

Myśl ścisłego porozumienia dwóch wielkich potęg z dwóch przeciwległych krańców Europy od dawna nurtowała już dyplomatów Francji i Rosji. Dla Francji przymierze to posiadałoby wielkie znaczenie, gdyż dawni jej sojusznicy na Wschodzie, zepchnięci w stan zależności od Petersburga, nie mogli stanowić punktu oparcia dla jej polityki. Stąd też na gruzach dawnej bariery wschodniej miejsce Polski coraz wyraźniej zaczęła zajmować Rosja, której udział po stronie francuskiej w rozgrywającym się z Anglią pojedynku wydawał się w Paryżu niezmiernie pożądany. Francja w miarę zbliżania się do Rosji uważała za naturalną tego konsekwencję likwidowanie swego dawnego protektoratu nad Polską¹.

¹ J. Feldman, *Na przełomie stosunków polsko-francuskich 1774—1787*. Kraków 1935 s. 58.

Taki to program postawił sobie jako dewizę minister spraw zagranicznych Francji Charles Gravier de Vergennes i wcielał go w życie z całą konsekwencją w czasie swych rządów. Jednakże do dalszego zbliżenia między obu państwami nie doszło, mimo że Rosji — wobec wojny z Turcją i prowokującego stanowiska Prus i Anglii — zależało bardzo na przymierzu z Francją, a zwłaszcza na tym, by Francja „podniosła swój głos w europejskich sprawach”². Na przeskodzie w zawarciu przymierza stała sytuacja wewnętrzna Francji, a kryzys finansowy i ekonomiczny czynił monarchię francuską w coraz to większym stopniu niezdolną do prowadzenia energicznej polityki zagranicznej³. Francja coraz wyraźniej musiała się przyznawać do swej bezsilności wobec całej Europy. W sprawie przymierza z Rosją Ludwik XVI już w marcu 1789 r. oświadczył, że w przededniu zebrania się Stanów Generalnych nie może brać na siebie nowych zobowiązań, skoro nie ma pewności, czy dawne zdoła wypełnić⁴. Istotnie, w miarę postępu Rewolucji kombinacja łącząca dwie potęgi wschodnie, Rosję i Austrię z Francją w jeden potężny związek, stawała się coraz bardziej wątpliwą i trudniejszą do zrealizowania. Ponadto czynnikiem utrudniającym zbliżenie było to, że Francja nie chciała się nigdy pogodzić z ostatecznym upadkiem Turcji⁵, do czego wyraźnie zmierzała polityka Katarzyny II. Stąd też Francja, zajęta wewnętrznymi sprawami, zaczęła coraz bardziej zwlekać z zawarciem przymierza z Rosją, a minister Francji w Petersburgu Louis Philippe Ségur, gorący zwolennik tego aliansu⁶, pozostawał pod koniec 1788 r. przez dłuższy czas bez listów i depech od swego rządu⁷. Katarzyna była mocno niezadowolona z tej kunktatorskiej polityki Francji i nie kryła się z tym przed Ségurem, który zaczynał być w Petersburgu coraz ozięblej traktowany⁸.

Wobec takiego stanu rzeczy sytuacja Katarzyny stawała się coraz bardziej trudna i niepewna, a pogarszał ją jeszcze fakt, że do wojny z Rosją obok Turcji przystąpiła również Szwecja. Stąd też wojna, jaką Rosja musiała prowadzić na dwóch frontach, osłabiła w poważnym stopniu jej siły; była więc zmuszona do rozluźnienia nieco żelaznej obręczy, jaką dotychczas opasywała Polskę i zmienienia względem niej swej polityki.

W Polsce dzięki licznym wiadomościom nadchodzącym z różnych stron Europy dokładnie zdawano sobie sprawę z trudności Katarzyny, a chwila naprężenia i antagonizmu dwóch głównych rozbiorowych potęg, zawsze upragniona, wzywała naród do czynu⁹. Nastroj panujący w społeczeństwie doskonale obrazują nam pochodzące z tego czasu broszury, pisma, mowy i współczesna prasa¹⁰. W mowach wielokrotnie podkreśla się, że nadszedł dla narodu od dawna oczekiwany moment, w którym albo Polska zda egzamin, zjednoczy się i odzyska dawną siłę i znaczenie, albo zginie na zawsze¹¹.

W atmosferze gorączki, podniecenia i olbrzymich nadziei zebrał się 6 paździer-

² B. Dembiński, *Rosja a Rewolucja Francuska*. Kraków 1896 s. 19.

³ W. A. Potiomkin, *Histoire de la diplomatie*. T. I, Paris 1946 s. 310—311.

⁴ B. Dembiński, *iw.* s. 38.

⁵ Bibl. Jagiel. rkps 956. Papiery dotyczące się Sejmu Czteroletniego 1788—1790, s. 350. Anonimus do Rady Nieustającej r. 1788: „Turczyn dziś całością swoją część większą Europy obchodzi, Jego utraty i zniszczenia Francuzi. Anglik Prusy y tym Dworom przyjaźni swoją czynią, swoim być postrzegają upośledzeniem”.

⁶ J. P. Ségur, *Memoires ou Souvenirs et anecdotes*. T. III, Paris 1826 s. 445 i 449.

⁷ AGAD. Zbiór Popielów. Rkps 417. Deboli do króla 11 XI 1788.

⁸ Tamże, Deboli do króla 21 X 1788.

⁹ B. Dembiński, *Polska na przelomie*. Lwów 1913 s. 101. Por. H. Kołłątaj, *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja*. s. 24.

¹⁰ „Pam. Hist.-Polit.-Ekonom.” Sierpień 1788. *Stan niniejszy, nowy a niespodziewany Europy*, s. 688.

¹¹ *Głos do Stanów Rzeczypospolitej. Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmu stanów skonfederowanych roku 1788*. T. II s. 79.

nika 1788 r. Sejm Czteroletni i od pierwszej chwili rozpoczął pracę nad dziełem odrodzenia narodu. Polska, która już od dawna nie uchodziła za równouprawnionego członka państw europejskich, lecz za przedmiot ich politycznych obrachunków, niespodziewanie zwróciła na siebie uwagę państw europejskich¹². W Polsce wiedziano, że w obecnym układzie sił europejskich kraj sam nie jest w stanie odegrać żadnej poważniejszej roli i jedynie przymierze z jakimś większym mocarstwem europejskim może być dla niego skuteczną podporą w przedsięwziętym dziele odrodzenia narodu. Politycy polscy zaczęli marzyć o takim sojuszniku, którzy by im bezinteresownie pomógł¹³, i zdawali się zapominać, że zasadniczym momentem wpływającym na kształtowanie się stosunków między państwami jest niewątpliwie miara siły i użyteczności, jakie wzajemnie przedstawiają one dla siebie. Takim opatrnościowym sojusznikiem wydawał się być dla Polaków król pruski Fryderyk Wilhelm II, który będąc w tym czasie skłócony z Rosją sam poparł plany polskie zmierzające do uniezależnienia się od Rosji i zaproponował Polsce zawarcie przymierza. Przyjęli tę propozycję Polacy, dumni, że najpotężniejsze dziś mocarstwa szukają ich przyjaźni¹⁴. Dzięki bowiem sojuszowi z Prusami otwierały się im nowe perspektywy nawiązania stosunków z Anglią, Holandią oraz Szwecją i Turcją. Trudno dziś ganić polityków sejmowych, a zwłaszcza Ignacego Potockiego, że zaufali Prusom i zawarli z nimi przymierze, bo o ile wykluczymy politykę neutralności¹⁵, to do kogóż mieli się oni zwrócić. Rzecz jasna, że o ile sejm głównym swym ostrzem zwracał się przeciwko Rosji, to nie mógł on szukać oparcia ani w sprzymierzonej z nią Austrii, ani w grawitującej w stronę Petersburga Francji. Zresztą dawna sojuszniczka Polski niezbyt zajmowała się jej sprawami i nie dążyła do zbliżenia, gdyż alians z Polską nie przedstawiał dla niej wartości, a poza tym zbliżenie takie mogło poróżnić ją z państwami europejskimi¹⁶. Stąd też linią przewodnią polskiej polityki Francji w przededniu sejmu pozostało utrzymanie Rzplitej jak najdalej od czynnego udziału w sprawach europejskich. Wszystkie jej rady przesyłane do Warszawy szły w kierunku podporządkowania Polski dworowi petersburskiemu¹⁷. Tak więc fakt, że monarchia burbońska znalazła się w przeciwnym Polsce obozie, spowodował, że sejm nie mógł liczyć na Francję¹⁸ i drogi oficjalnej polityki tych krajów musiały się rozejść¹⁹. Zresztą w tym czasie nikt z trzeźwo myślących polityków polskich nie brał w rachubę związków z Francją, gdyż państwo to na skutek gwałtownej ewolucji wypadków wewnętrznych zostało całkowicie obezwładnione i wydawało się, że w najbliższej przyszłości nie odegra żadnej roli w sprawach polityki europejskiej²⁰. Rozmaite listy nadchodzące w tym

¹² „Pam. Hist.-Polit.-Ekonom.” Listopad 1788. *Dalsze myśli, uwagi, rady względem nlniejszych kraiu naszego okoliczności*, s. 1009.

¹³ Bibl. Czart. rkps 2348. *Szczególniejsze rzeczy Seymu blisko czteroletniego*, s. 313. Na sesji 5 XII 1788 Sapieha, marszałek sejmowy, powiedział: „y takich to nam Aliantów, jak się Francya dla Ameryki okazała, szukać w tym czasie należy”.

¹⁴ Por. Bibl. Jagiel. rkps 956. Papiery dotyczące się sejmu czteroletniego. Głos J. W. Michała Zaleskiego Woyskiego Posła z Województwa Trockiego na sessyi dnia 7 maja 1789 Roku mianu: „Cudzych nam związków szukać należy tak jednak, żeby nie były cudze, ale wzajemnością przyjaźni stawszy się naszymi nam wierność i użycie ręczyły”. Mowa J. W. Imci Pana Franciszka Romanowicza Prezydenta Sądów Ziemskich i posła Województwa Wileńskiego na Sessyi Sejmowej dnia 3 listopada Roku 1788 miana. Por. A. F. Ferrand. *Histoire des trois démembremens de la Pologne*. T. II. Paris 1820 s. 408.

¹⁵ H. Kollątaj, jw. s. 88.

¹⁶ A. Fugier, *La Révolution Française et l'Empire Napoléonien. Histoire des relations internationales*. T. IV. Paris 1954 s. 48.

¹⁷ J. Feldman, jw. s. 101.

¹⁸ S. Askenazy, *Napoleon a Polska*. T. I. Warszawa—Kraków 1918 s. 38.

¹⁹ J. Feldman, jw. s. 100.

²⁰ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 417, Król do Debotego 31 XII 1788. „Francya zaś choćby naybardziej chciała mieszać się active do woiowania zdaje mi się, że jest teraz w niemożności”.

czasie z Paryża potwierdzały w pełni te opinie i wskazywały na to, że na Francję nie należy wcale liczyć²¹.

Już w czasie pierwszych debat sejmowych zapadła uchwała wysłania posłów i ministrów pełnomocnych do wszystkich europejskich dworów, aby ujawnić wobec świata niezależność Rzeczypospolitej i przygotować grunt do samodzielnych politycznych związków. Nie zamierzano bowiem ograniczyć się tylko do Prus, ale postanowiono szukać związków z innymi potęgami i obwarować się murem licznych traktatów²² oraz starać się o to, by obce europejskie państwa, jak Anglia, Francja, Rzesza Niemiecka, Holandia, zechciały zainteresować się losem Polski i zagwarantowały jej całość terytoriów i nienaruszalności jej granic²³. Zamierzenie to było bardzo trudne, gdyż w ostatnich dziesiątkach lat przed Sejmem Czteroletnim nie liczone było z Polską, a samodzielna jej rola w europejskich kombinacjach ustawicznie malała. Rezydenci polscy przebywający na obcych dworach byli raczej przedstawicielami króla niż państwa. Obecnie, gdy kierunek polityki zagranicznej przechodził z rąk króla do Deputacji i pod wpływ Stronnictwa Patriotycznego, postanowiono odzyskać należne miejsce wśród europejskich potęg i prowadzić samodzielną politykę nie tylko wewnętrzną, ale i zewnętrzną. Był to zarazem wielki krok naprzód, bo dotychczas o polityce zagranicznej Polski decydował głównie poseł rosyjski. Ze zdaniem jego liczone było, nie śmiano nigdzie wysyłać posłów ani nawiązywać stosunków niezależnych, by nie narazić się na gniew Katarzyny. Teraz zaś śmiałym samoistnym rzutem postanowiono zerwać z dawną polityką zależności prowadzoną w poprzednim okresie i wejść w porozumienie z potęgami europejskimi, aby je zainteresować w utrzymaniu „całości, spójności i bezpieczeństwa krajów Rzeczypospolitej“²⁴.

Problem wysłania posłów za granicę nie był tak prosty, jak by się mogło na pozór wydawać. Przede wszystkim brakło ludzi przygotowanych do zawodu dyplomatycznego²⁵, a gdy ci się już znaleźli, wyłoniły się dodatkowe trudności, a mianowicie: kto ma udzielić im instrukcji i skąd czerpać fundusze na te poselstwa. W dużej mierze zwlekanie to było dziełem Stanisława Augusta, który nie chciał zrazić sobie Katarzyny wysłaniem posłów do nieprzyjaznych jej dworów.

Wśród mianowanych posłów oczywiście nie mogło braknąć posła mającego się udać do Paryża. Francja, choć bardzo osłabiona i grawitująca ku Petersburgowi, posiadała zawsze duże znaczenie, gdyż Paryż był doskonałym punktem obserwacji

²¹ Bibl. Czart. rkps 3471. Listy dotyczące głównie spraw sejmowych, pisma polityczne i druki. List Miączyńskiego z Paryża 2 I 1789 do Szczęsnego Potockiego, s. 14: „Lecz w tym imocenie zamieszania domowe zły początek wewnętrzny, a naywięcej allians familli nie bardzo pomyślny Oyczyźnie naszey, w terażniejszych okolicznościach to wszystko w tym czasie żadney pomocy w tym kraiu nam nie obiecuie. Trzeba się ślepo trzymać potencyi Pruskiej y profitować jak nayprędzey z niechęci, która jest między tąż y dwiema sąsiedzkiemi“. Por. Bibl. Czart. rkps 5508, Korespondencja x. Piattolego do x. Wojewody Adama Czartoryskiego, list Piattolego z 25 XII 1788, s. 56: „La France actuellement est la Puissance la plus nulle des toutes dans la balance d'Europe. Elle la sera pour deux ans et plus encore. La France a change de principes politiques et l'influence autrichienne la porte a prendre plus d'intérêt pour deux cours Imperiales qu'à ses anciens alliés“.

²² B. Dembiński, *Polska na przełomie*, s. 150.

²³ Bibl. Ossol. rkps 1778, Zbiór pism rozmaitych z czasów Sejmu Czteroletniego. Głos o powiększeniu wojska i ubezpieczeniu granic Rzeczypospolitej, s. 271. „Podamy nasze żądania królowi Imci Pruskiemu, królowi Imci Angielskiemu, Francuskiemu, Rzeszy Niemieckiej, Rzplitej Hollenderskiej, ażeby Nas do swoich przyjąć chcieli związków y na ten koniec opatrzyli Ministrów swoich w potrzebne do traktowania z nami credentials y żeby przelożyć raczyli Imperatorowy Imci naszą niepodległość y wolność przepisania sobie formy rządu“.

²⁴ *Voluntaria Legum*. T. IX s. 57, Wyznaczenie posłów do dworów cudzoziemskich. Por. *Kalendarzyk Polityczny na rok 1789*. Stan polityczny Europy w 1789 r.

²⁵ Sejm pragnął zaradzić temu stanowi rzeczy i starał się o wyszkolenie rodzimych kadr, którzy by mogli objąć placówki polskie. Patrz T. Morski, *O służbie dyplomatycznej w Polsce*. „Myśli o potrzebie i sposobach przysposobienia młodzieży do służby dyplomatycznej w Polsce“.

i tutaj też można było zaczerpnąć wiele ciekawych wiadomości dotyczących polityki mocarstw europejskich. Rozumiał to doskonale Kołłątaj, który domagał się jeszcze na parę miesięcy przed zwołaniem sejmu utrzymywania stałej reprezentacji w Paryżu²⁶. Właściwie także ocenił znaczenie Paryża jako doskonałego punktu wywiadowczego Feliks Oraczewski, który w jednej z późniejszych depesz do króla nazwał stolicę Francji „warsztatem interesów królów y narodów“²⁷.

Do okresu Sejmu Czteroletniego stosunki dyplomatyczne Polski z Francją ciągle pozostawały w stadium tymczasowości. W Paryżu zaś, jak donosi S. Piattoli, czynniki rządowe ciągle nie mogły zapomnieć Polsce owego pamiętnego zajścia między przedstawicielem Francji de Paulmy a prymasem Władysławem Łubińskim w czasie interregnum 1764 r.²⁸ Stanisław August miał wprawdzie swoich przedstawicieli (głównie cudzoziemców), M. Glayra i L. Littlepage'a²⁹, lecz ludzie ci nie reprezentowali oficjalnie Rzeczypospolitej, a byli tylko wykonawcami woli królewskiej. Littlepage miał nawet specjalnie powierzoną misję od króla, by pracować we Francji zgodnie z zasadami przyjętymi w czasie spotkania Katarzyny II ze Stanisławem Augustem w Kaniowie³⁰.

Obecnie sejm wyznaczył do Paryża Stanisława Potockiego, brata marszałka. Sam wybór nie był zbyt szczęśliwy, gdyż, jak się dowiadujemy z listu króla A. Debolego, „Potockiemu to zjednało preferencje, że ofiarował się jechać własnym kosztem zakładając fundusz ekspensy na to Poselstwo w łasce Xiężny Marszałkowej Lubomirskiej“³¹. O nominacji tej dowiadujemy się z noty kanclerza Stanisława Małachowskiego, przesłanej 11 lutego 1789 r. na ręce ministra spraw zagranicznych Francji A. Montmorina³². Nota ta, zawiadamiająca o wyznaczeniu Potockiego jako ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej do Francji, podkreśla, że legacja ta jest dowodem szacunku i zaufania ze strony stanów sejmujących i świadectwem dawnej przyjaźni, jaka zawsze łączyła Francję i Polskę³³. Przez wysłanie tego uwiadomienia starano się wy badać, jaki jest stosunek rządu francuskiego do tej nominacji i jak Potocki zostanie przyjęty w Paryżu³⁴. Mimo że wkrótce nadeszła odpowiedź Montmorina³⁵ na ową notę, Potocki nadal przebywał w Warszawie i z wyjazdem się nie spieszył. Powodów, które zmuszały go do pozostania na miejscu, było wiele. Przede wszystkim do wyjazdu jego nie chciał

²⁶ H. Kołłątaj, *Do Stanisława Małachowskiego Referendarza Koronnego o przyszłym seymie listów kilka*. Cz. 1. List szósty z 15 VIII 1788, s. 107.

²⁷ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 418, Oraczewski do króla 29 VI 1792.

²⁸ Bibl. Czart. rkps 5508, s. 56, List S. Piattolego 25 XII 1788.

²⁹ AGAD: Zbiór Popielów, rkps 417, Król do Debolego 21 V 1788. „Z Paryża do mnie pisze Glayre pod datą 2 maja [...] nie wiem iak to będzie z Littlepagiem, którego z moiej służby tracę z żalem“.

³⁰ AGAD. Arch. Król. Pol. rkps 361, L. Littlepage, *Mémoire politique et particulier*. Hamburg 1795 s. 464—465: „La mission que Le Roi me confia en France dans le courant de la meme année (1787) fut connue et approuvée à Kijowie, où j'avais sejourné, quelques semaines. En France je n'ai travaillé indirectement qu'à l'appui du système de Kaniew que je persiste à regarder comme le seul qui aurait pu sauver la Pologne“.

³¹ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 417, Król do Debolego 10 XII 1788. Por. H. Mościcki, *O dyplomacji polskiej*. „Przegl. Dypl.“ 1919 s. 245.

³² J. Grossbart, *La politique polonaise de la Révolution française juqu'aux traités de Bâle*. „Annales Historiques de la Révolution française“ 1929 s. 38. Patrz: AGAD. Zbiór Popielów, rkps 414, Król do Debolego 4 II 1789: „Na teyże sessyji determinowano ażeby Kanclerz Malachowski pisał do Montmorina oznajmując nominację Stanisława Potockiego na posła do Francji y wybadując, iak będzie przyjęty, ponieważ od owey awantury J. P. de Paulmy z Prymasem Łubińskim podczas interregnum nie było prawie żadnej komunikacji polityczney między Polską a Francją“.

³³ AGAD. Arch. Publ. Potockich, rkps 97 s. 147.

³⁴ S. Askenazy, jw. przypisy, s. 250, Król do Mazzeia 14 II 1789.

³⁵ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 406, Materye interesów z Dworem Paryskim w ciągu deputacyi do interesów zagranicznych ustanowionych od dnia 1 stycznia 1789 do dnia 17 maja 1791 r. Kwiecień 1789: „Respons Hrabii de Montmorina na list powyższy względem wyznaczonego przez Stany Rzeczypospolitej J. P. Stanisława Potockiego na legację paryską“.

dopuszczyć dwór pruski, którego „opieka“ zaczęła teraz ciążyć na Polsce, podobnie jak dawniej rosyjska. Prusy obawiały się, aby Francja w odpowiedzi na poselstwo polskie nie przysłała do Warszawy polityka, który mógłby pomieszać szyki Girolamo Lucchesiniemu³⁶ i ponadto zwrócić w Warszawie uwagę na prawdziwy charakter polityki Prus. Również politycy polscy obawiali się, by przez wysłanie posła Polski do Paryża nie zrazić sobie świeżo pozyskanego alianta. Toteż planowali najpierw wysłać posła do Berlina, by wy badać przydatność placówki paryskiej w ówczesnym układzie sił europejskich i od tego chcieli uzależnić wyjazd przedstawiciela Polski do Paryża³⁷. Także napływające z Paryża listy nie zachęcały do wiązania się z Francją, a Piattoli donosił, że w chwili obecnej wyjazd do Paryża nie ma sensu³⁸. Poza tym Piattoli zwracał uwagę na to, że gdy zostaną wysłani zdolni przywódcy Sejmu Czteroletniego za granicę, to siłą rzeczy kraj zostanie pozbawiony najwartościowszych elementów i tych właśnie ludzi, którzy mogliby pracować nad reformą wewnętrzną własnej ojczyzny³⁹.

Stanisław Potocki nie przywiązywał większej wagi do powierzonej mu misji. Początkowo liczył się z tym, że pojedzie do Paryża pod koniec stycznia 1789 r.⁴⁰ i że misja jego ograniczy się prawdopodobnie do kilku miesięcy⁴¹. Jednakże później zwleka ustawicznie z wyjazdem, a za główny powód podaje, że różne nie załatwione sprawy sejmowe wymagają jego obecności w kraju⁴². Zaznaczyć należy, że pewną rolę przy nominacji Potockiego odegrał czynnik czysto osobisty, gdyż zależało mu na tym, by odwiedzić swą małżonkę w Paryżu, choć liczył się z tym, jak to z jego listów wynika, że w Paryżu będzie mógł być bardziej pożyteczny dla swej ojczyzny, jak w Warszawie, gdyż tam jest ciągle mowa o traktatach pokojowych, w których Polska jest zainteresowana, ponieważ one mogą gwarantować jej całość i niepodległość⁴³.

Pewien wpływ na to, że Potocki nie wyjechał do Paryża, miała także nota Auberta, wręczona marszałkom sejmowym. Chcąc całe to zagadnienie wyjaśnić, musimy się nieco cofnąć. Otóż wiadomo, że Zgromadzone Stany zakomunikowały wszystkim znacznieszym państwom, a między innymi i Francji, treść not podawanych sejmowi ze strony Prus i Rosji oraz odpowiedzi na nie sejmowi⁴⁴. Właśnie z początkiem stycznia przysłała w tej sprawie odpowiedź z Paryża. W nocy tej rząd wersalski nie szafował zachętą i pochwałami pod adresem Polaków, lecz udzielił odpowiedzi

³⁶ B. Dembiński, *Polska na przełomie*, s. 219.

³⁷ *Myśli patriotyczne w materyi traktowania interesów Rzeczypospolitey Polskiej u Dworów Zagranicznych*. „Podobnie Posel do Dworu Wersalskiego destynowany nie wprzód miałby wyjechać, aż z negocjacyi z Dworem Berlińskim pokaże się, czyli dowodów iakich przyiaznych od Dworu Francuskiego żądać i spodziewać się możemy, ile że pozory zdają się być wcale przeciwnie“.

³⁸ Bibl. Czart. rkps 5508, Piattoli do X. A. Czartoryskiego 25 XII 1788. „Je conclus mon bon ami, que toute mission ici seroit inutile à present mal recue et désagreable à celui qui y viendrait“.

³⁹ Bibl. Czart. rkps 5508, Piattoli do X. Czartoryskiego 25 XII 1788. (Być może, że Piattolemu chodziło o to, by nie wysłać nikogo i by on sam tylko pełnił funkcję obserwatora i przysyłał wiadomości Stanisławowi Augustowi).

⁴⁰ AGAD. Arch. Publ. Potockich, rkps 262/I. Listy Stanisława Potockiego do małżonki. T. I s. 515, 6 XII 1788

⁴¹ Jak wyżej. List Stanisława Potockiego do małżonki z 10 XII 1788, s. 517.

⁴² ⁴³ Jak wyżej. List tegoż do małżonki 14 II 1789, s. 541 nr 35: „Je ne puis pourtant partir avant que les affaires aient pris une tournure stable et convenable, c'est à quoi nous travaillons et c'est à quoi nous parviendrons enfin à ce que je crois...“.

⁴⁴ AGAD. Arch. Publ. Potockich, rkps 262/I, List S. Potockiego do małżonki, nr 25 s. 516, 10 XII 1788. „Je mais suis fait nommer pour avoir un prétexte honet de la (la Diète) quitter et de te rejoindre que sait on peut etre pourrai je etre plus utile à ma patrie à Paris qu'à Varsovie, l'on y parlera certainement des traités de paix et il nous est bien intéressant de nous assurer notre indépendance et notre totalité“.

⁴⁵ Bibl. Jagiel. rkps 131 s. 80, Nota od seymów seymujących na sessji prowincjonalney z 7 XI 1788 do króla marszałkom seymującym oddana, punkt IV, „żądanie [...] aby notę moskiewską komunikować zagranicznym monarchom i prosić o sukurs“.

przezornej, umiarkowanej, którą bardzo trafnie Stanisław August przyrównał do kazania⁴⁵. Jedno zdanie specjalnie oburzyło Polaków, mianowicie to, że „król francuski spodziewa się po mądrości narodu polskiego, iż zajmując się naprawą różnych gałęzi swego rządu będzie unikał wszystkiego, co by go mogło poróżnić z jakimkolwiek bądź mocarstwem“⁴⁶. Mimo że mocarstwo nie było nazwane po imieniu, wszyscy wiedzieli, że chodziło tu o Rosję. Nota ta miała być przekazana tylko marszałkom sejmowym i nie zwracała się bezpośrednio do Stanów Sejmujących, stąd też nie była ona czytana w sejmie⁴⁷. Jednakże Aubert wrogo usposobiony do Stronnictwa Patriotycznego, upatrzył sobie odpowiedni moment i wręczył tę notę marszałkowi właśnie wtedy, gdy w otoczeniu jego znajdowało się wiele osób⁴⁸. Rzecz jasna, że tego rodzaju odpowiedź nie mogła wywołać korzystnego wrażenia wśród przywódców sejmowych, którzy byli bardzo dumni ze swego zaledwie rozpoczętego dzieła i oczekiwali raczej pochwał niż cierpkich rad. Stąd też nic dziwnego, że w uniesieniu marszałek sejmu Sapiaha odpowiedział Aubertowi hardo: „Francja lepiej by zrobiła, żeby zajęła się środkami zapłacenia swych długów państwowych, niż udzielała rad narodowi, który od niej tego nie wymaga“⁴⁹. Zaistniały wówczas i inne fakty świadczące o głębokim niezadowoleniu z tej noty. Otóż niektórzy z obecnych, zwracając się do Auberta, wyrażali głośne zarzuty pod adresem Francji, że ta obiecawszy pomoc Konfederacji Barskiej opuściła ją potem w czasie rozbiorów. Żalono się także na to, że Francja każe Polsce przychylnie ustosunkować się do tego państwa, przeciwko przemocy którego zwraca się sejm, a natomiast stara się wzbudzić nieufność względem jej alianta⁵⁰. Zwrócono uwagę i na to, że rząd francuski został mylnie poinformowany o wydarzeniach polskich przez przeciwników odrodzenia narodu, gdyż w przeciwnym razie odpowiedź byłaby zgodna z zasadami Francji a mniej podobna do zasad Księcia Prymasa i Pani Krakowskiej⁵¹. Aubert, jak podaje wyżej cytowany autor, po tej rozmowie wyszedł zmieszany, a nazajutrz po całej Warszawie rozrzucono notę francuską z opisem sceny, jaką u marszałków wywołała. W każdym razie nota ta, rozszedłszy się wśród szerszej opinii publicznej, była dowodem, że gabinet wersalski jeszcze w tym czasie kontynuował starą politykę Vergennes’a a podporządkowania Polski Rosji⁵², mimo że Polska weszła już zdecydowanie na nową drogę.

Wrażenie tej odpowiedzi, będące pewnym niemiłym zgrzytem w stosunkach

⁴⁵ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 414, Król do Debolego 31 I 1789. (List zawiera kopię tej noty): „Dwór francuski w grzecznych bardzo terminach, ale formalne kazanie przepowiada naszemu sejmowi, aby się nie porywał jeszcze będąc bezbronnym płochu na rozniewanie mocnych sąsiadów i własną zgubę“.

⁴⁶ *Pamiętnik Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca 1815*. Poznań 1870 s. 54. (Nota Auberta jest podawana w rozmaitych wersjach, tłumaczenie jej z francuskiego na polski nie zawsze jest dokładne). Por. A. F. Ferrand. *Histoire*. T. II s. 408—409. P. Doyon, *La mission diplomatique de Descorches en Pologne*. *Revue d'hist. dipl.* 1925 s. 186. Bibl. Czart. rkps 3471 s. 17 oraz rkps 414, Zbiór Popielów, List króla do Debolego 31 I 1789.

⁴⁷ *Journal hebdomadaire de la diète de Varsovie*, nr XIII, séance Lundi 26 I 1789 s. 6. Znaczenie tej noty, jak również zachowanie się Auberta w czasie jej wręczenia, szeroko omawia S. Potocki w jednym ze swych listów do żony. Patrz AGAD. Arch. Publ. Potockich, rkps 262/1 s. 542—543.

⁴⁸ Bibl. Czart. rkps 3471. List Kamińskiego z Warszawy 22 IX 1789. „List ten był czytany w przytomności znacznej liczby osób“ (chodzi tu o notę Auberta).

⁴⁹ E. Mottas, *Stanislas Poniatowski et Maurice Glayre correspondance relative aux partages de la Pologne*. Paris 1897. Por. P. Doyon, jw. s. 186—187. AGAD. Zbiór Popielów, rkps 414, Król do Debolego 31 I 1789: „Gdy wczoraj oddał Aubert ten respons Dworu swego którego tu kopię łączę, Marszałkom Sejmowym Sapiaha oświadczył wielkie swoje nieukontentowanie samemu Aubertowi, a po tym jeszcze bardziej przed innymi wynurzał“.

⁵⁰ J. I. Kraszewski. *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772—1789*. T. II. Warszawa 1903 s. 193—194.

⁵¹ Tamże, s. 194.

⁵² Bibl. Czart. rkps 3471, List z nieczytelnym podpisem, bez daty, z Warszawy, s. 117—118. „Mówią tedy, że ten list nadto jest sprzyjający Moskwie... List Dworu czyli ministra francuskiego biorą za facecyę Dworu Petersburskiego y żartują z niego“.

polsko-francuskich, pozostało na długo w pamięci Polaków. Ślady tego wrażenia odnajdzie jeszcze w późniejszym okresie Descorches, kiedy doniesie ministrowi 27 lipca 1791 r., że właśnie tej odpowiedzi między innymi należy przypisać rezerwę, z jaką się doń odnoszą Polacy⁵³.

Podobnie również i odpowiedź Sapiehy na notę Auberta nie była mile widziana w Paryżu. Stanisław August wydał odpowiednie polecenie swemu agentowi w Paryżu F. Mazzeiowi, by odpowiednio wyjaśnił całą tę sprawę. Mazzei, który toczył w tej kwestii rozmowy z wpływowymi osobistościami a między innymi z Heninem, w liście z 27 lutego 1789 r. donosił królowi, że poczynił już ubiegłej niedzieli pewne kroki przeciw złym impresjom, jakie mogłyby być wywarte na dworze wersalskim przez doniesienie Auberta o tym, co zaszło między nim a Sapięhą⁵⁴.

Wydaje się, że należy doszukiwać się pewnego powiązania między tą notą i odwołaniem, jaki wywołała w społeczeństwie, a wstrzymaniem wyjazdu Potockiego. W korespondencji współczesnej znajdujemy potwierdzenie tego przypuszczenia⁵⁵. Również i sam Potocki właśnie po tym zajściu z Aubertem w jednym z listów donosił swej małżonce, że postanowił nie wyjeżdżać do Paryża⁵⁶.

Wobec tych wszystkich trudności Stanisław August postanowił wy badać przez Mazzeia użyteczność placówki paryskiej dla sprawy polskiej. Mazzei uważał, że w chwili obecnej nie należy się zbytnio spieszyć z nawiązaniem stosunków między obu krajami, „bo kiedy Francja urządzi się wewnątrz, wtedy będzie mieć więcej wpływu niż kiedykolwiek na zewnątrz i wówczas nie będzie trudnym usposobić ją korzystnie względem Polski“⁵⁷. Uważał on przy tym, że wybór Potockiego na posła, z którym pozostawał w bliskich stosunkach, jest wyborem trafnym, i że po jego przyjeździe do Paryża mogłaby nastąpić pożyteczna i zaszczytna współpraca między służą króla a ministrem Republiki⁵⁸. Jednakże w siedem dni później otrzymany doniesienie, że Stanisław Potocki nie pojedzie do Paryża przed upływem trzech tygodni, pisał: „Myślę, że on mógłby zdecydować się, aby wcale nie pojechać. Jego żona i księżna marszałkowa odczuły śmieszność, na którą narażały się tutaj minister Republiki w okolicznościach obecnych tak w jednym, jak i w drugim kraju“⁵⁹.

Również Potocki żywo się interesował, jak zostanie przyjęty w Paryżu i prowadził w tej sprawie korespondencję z J. Miączyńskim. Miączyński, który w tym czasie przebywał w Paryżu, jako wytrawny polityk był doskonale poinformowany o polityce francuskiej. Stąd listy jego posiadają dużą wartość. W liście pisanym do Stanisława Potockiego w marcu 1789 r., wskazywał na to, że w chwili obecnej w polityce francuskiej kontynuuje się starą linię polityczną Vergennes'a i że system ten nie jest zgodny z interesami narodu. Ponadto trafnie zwraca on uwagę, że naród francuski, przyjazny Polsce i coraz bardziej dochodzący do głosu, może narzucić swą wolę ministrowi, co w konsekwencji spowodować może korzystną zmianę w dotychczasowym systemie polityki zagranicznej, gdyż we Francji nie-

⁵³ P. Doyon, jw. s. 187.

⁵⁴ R. Ciampini, *Lettere* ... s. 98.

⁵⁵ Bibl. Czart. rkps 3471, List bez podpisu 10 II 1789, nr 32 s. 155: „Pan Stanisław mówią, że już nie iedzie do Paryża po odpowiedzi Franciej, iuż nie chcą tam posyłać“.

⁵⁶ AGAD. Arch. Publ. Potockich, rkps 262/I, Stanisław Potocki do małżonki, s. 542 (List bez daty): „Quand à moi j'ai pris le sage parti de déclarer que je ne partirai pas pour la France ...“ Zaznaczyć należy, że ta decyzja nie była ostateczną, gdyż już w jednym z następnych listów, z 22 II 1789. Potocki pisze, że jeszcze przed nadejściem wiosny będzie w Paryżu.

⁵⁷ R. Ciampini: *Lettere*, nr 48, Mazzei do króla 2 I 1789 s. 70

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże. Mazzei do króla 9 I 1789, nr 50 s. 75

nawidzi się panującego systemu politycznego, który łączy Francję z Austrią i każe jej odgrywać rolę podrzędną i sprzeczną z prawdziwymi interesami narodu⁶⁰.

Ciekawe powody wstrzymania wyjazdu Potockiego podaje wysłannik francuski J. A. Bonneau w liście do Montmorina z 15 lipca 1789 r. Ze względu na ważność tej relacji przytoczę ją w całości. Bonneau pisał: „Co do hrabiego Potockiego jest całkiem oczywiste, że on nie zamierza udać się do Francji i zapewne nie będzie się go przynaglać, ażeby spełnił tę misję. Podaje się jako pretekst, że jest on jeszcze tu potrzebny dla wielkiej ilości spraw, które są do załatwienia, zwłaszcza dla reformy rządu, której on ogłosił plan. Prawdziwa przyczyna opóźnienia wyjazdu hrabiego Potockiego do Francji tkwi w tym, że uważa się tu tę misję jako mało istotną w tym czasie, kiedy ona mogłaby się stać krępującą ze względu na obecne stosunki Francji z dworem wiedeńskim i petersburskim. Wydaje mi się, że obawiają się, aby te związki w obecnej sytuacji spraw tego kraju nie pociągnęły za sobą udzielenia ze strony Francji rad, które by zmierzały do oderwania od Prus i mogły dać powody niezadowolenia tej potędze“⁶¹. Istotnie ostatni fragment tego listu trafiał w samo sedno sprawy. Montmorin, minister spraw zagranicznych Francji, nie życzył sobie w tym czasie, by Polska szukała związków z Berlinem, lecz chodziło mu o to, by nadal była podporządkowana Petersburgowi. Podobne zapamiętania wyrażał również Hennin⁶², kierownik działu obejmującego korespondencję polską we francuskim departamencie spraw zagranicznych⁶³.

Najbardziej przejął się wskazaniem swego ministra przebywający w Petersburgu minister Francji Ségur, porączy zwolennik przymierza francusko-rosyjskiego, który ostro potępiał politykę polską zrywającą z Rosją, a szukającą związków z Prusami⁶⁴. Ségur chciał jechać do Warszawy, by przeciągnąć przywódców sejmowych na stronę Rosji⁶⁵. Debolego raziło bardzo to mieszanie się Ségura do spraw polskich i w listach do króla skarżył się niejednokrotnie na jego postępowanie⁶⁶. Widocznie poseł Francji mocno musiał dawać się we znaki Debolemu, skoro znany ze swej uległości wobec Rosji Stanisław August, który równocześnie

⁶⁰ AGAD. Arch. Publ. Potockich, rkps 265/1, List Miączyńskiego do Stanisława Potockiego, Paryż 13 III 1789: „Il importe de vous instruire, que feu M-er le C-te de Vergennes fit adopter au Roi son maître un système politique diametralement opposé à celui que la République vient de prendre. M^e de Vergennes était un de ces hommes qu'il vaut gagner ou se faire craindre. La Russie et L'Empereur prirent cet parti, il devint donc l'éternel jure de la Pologne, que ces deux Cours voulaient maîtriser... Il est très possible que la Nation française veuille prendre part aux affaires politiques de l'Europe et pour lors si vous n'avez pas le Ministre pour Vous, la nation pourroit bien s'en occuper et vous être favorable car on déteste le système politique actuel, qui en unissant la France a l'empereur lui fait jouer un rôle secondaire oppose aux vrais intérêts de la Nation“. Por. S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*. Warszawa 1918 s. 122. Por. B. Dembiński, *Rosja a Rewolucja Francuska*. Kraków 1896 s. 44.

⁶¹ J. Grossbart, *La politique polonoise de la Revolution Francaise jusqu'aux traites de Bale*. „Annales Hist.“ 1929 s. 38, List Bonneau do Montmorina 15 VII 1789.

⁶² R. Ciampini, *Lettere*. Mazzei do króla 27 II 1789 nr 64 s. 97: „Mieliśmy długą rozmowę na temat sytuacji obecnej tego kraju. On obawia się nieostrożnej gorliwości rozpalonych głów, chciałby widzieć wobec Rosji stanowczość szlachetną i pełną szacunku, aby wzbudzić poważanie i ufnosć. Inny kierunek. powiedział, mógłby ich zirytować, a Rosjanie są bardzo okrutni w swej zemście“.

⁶³ F. Masson, *Le département des affaires étrangères pendant la Révolution 1789—1804*. Paris 1877 s. 27.

⁶⁴ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 419, Deboli do króla 1789: „Powiedział mi — pisze Deboli (o Segurze) — że pisał do swego dworu. żeby tam naszego posła kartowano, iż nam nayprzywoiciey trzymać z Rosją bo cesarz y król pruski dybają na naszą zgubę“. Por. AGAD. Zbiór Popielów, rkps 417, Deboli do króla 3 XII 1788: „Posłowie duński i francuski napędzili jak mogli we mnie strachu o dział Polski y twierdzili, że ten jest jedyny cel króla pruskiego“.

⁶⁵ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 419, Deboli do króla 2 I 1789: „O sobie zaś ma Ségur tak dobrą opinię, że mówi iżby sobie życzył aby miał od dworu swego zlecenie jechania na miesiąc do Warszawy, że on by tam znając wielu geniusze przeciągnął ich na tutejszą stronę“. Istotnie, gdy Ségur niebawem w przejeździe z Petersburga do Paryża znalazł się w Warszawie, to w rozmowach swych ze Stanisławem Augustem i Ignacym Potockim starał się udowodnić, że dla Polski najkorzystniej będzie zerwać z Prusami i dążyć do zbliżenia z Rosją. Patrz: Ségur, *Mémoires*. T. III s. 540—547.

⁶⁶ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 419, Deboli do króla 31 III 1789: „Wypowiedzieć tego prawie W. K. Mości nie zdołam jak się pokazuje rozmysłne Ségura podżeganie przeciwko nam“.

polecał Mazzeiowi świadczyć względy Simolinowi⁶⁷, zwrócił się z żądaniem do władz paryskich, by hamowały ten zapal Ségura⁶⁸.

Mimo że Potocki nie wyjechał do Paryża, stosunki między obu państwami już od momentu zebrania się sejmku były bardzo ożywione. Francja śledziła z uwagą wydarzenia nad Wisłą, a dzienniki paryskie podawały dokładne sprawozdania z obrad sejmku polskiego, podkreślając wspólność celów obu narodów i wpływ Rewolucji Francuskiej na Polskę⁶⁹. Również i polska opinia publiczna żywo zajmowała się wypadkami francuskimi, które niosły zapowiedź poważnych przeobrażeń i zmian dla całej Europy, a wiadomości paryskie, jak donosi Stanisław August Mazzeiemu, były przyjmowane w Warszawie zawsze z olbrzymią chęcią⁷⁰.

Oczywiście, że opinie społeczeństwa polskiego w kwestii oceny rewolucji były podzielone i że wchodziły tu w rachubę nie tylko sympatie, ale i czynnik klasowy odgrywał poważną rolę. Przytłaczająca bowiem część szlachty, chociaż z podziwem patrzyła na pracę Zgromadzenia Ustawodawczego nad uchwaleniem konstytucji, obawiała się zmian, jakie niosła za sobą rewolucja na odcinku przede wszystkim agrarnym⁷¹. Zaznaczyć należy, że ta obawa utrudniała, a w przyszłości utrudni jeszcze bardziej bliższe nawiązanie kontaktów między obu krajami. Poza tym nadchodzące z Francji rozmaite listy arystokratów polskich, którzy ze zrozumiałych względów w bardzo ciemnych kolorach przedstawiali rewolucję francuską, w poważnym stopniu wpływały na kształtowanie się wypaczonego obrazu o zmianach zachodzących we Francji. W Paryżu bowiem w tym czasie znajdowało się szereg rodzin arystokracji polskiej. Spośród znakomitszych wymienić by należało Franciszka Michała Rzewuskiego, Elżbietę Lubomirską, Seweryna Rzewuskiego, Szczęsnego Potockiego, Jana Komarzewskiego, Jana Potockiego, Aleksandra Lubomirskiego, jego małżonkę Rozalię z Chodkiewiczów, Tadeusza Mostowskiego, Michała Radziwiłła i wielu innych⁷². Działalnością tych ludzi zajmować się nie będę, gdyż problem ten przedstawił wyczerpująco W. Łukaszewicz⁷³ trafnie wskazując na ich bezideowość i zdziczenie moralne w chwili, gdy decydowały się losy Polski. Wiadomo jednak, że obok arystokratów przebywali jeszcze w stolicy Francji inni Polacy, a znaleźć ich można było we wszystkich ważniejszych ugrupowaniach, jakie istniały w Paryżu począwszy od Orleanistów, a skończywszy na radykalnej grupie związanej z Maratem. Rzecz jasna, że najwięcej znajdowało się ich wśród Żyrondystów i Jakobinów⁷⁴.

⁶⁷ S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*. Król do Mazzeia 22 XI 1788. Przypisy s. 249.

⁶⁸ AGAD. Zbiór Popielów. rkps 414, Król do Debolego, kwiecień 1789: „Względem złego języka Ségura na nasz juz mam respons z Paryża, że iest uczynione staranie, aby go w tym punkcie zrezyfikować czas to pokaże”.

⁶⁹ „Gazette Nationale ou le Moniteur Universel” nr 125, vendredi 25 décembre 1789 s. 465. Reimpression de l'ancien Moniteur. Tom II. Paris 1840. Pologne „On dit que la révolution de France éveille dans le peuple de la république un véritable esprit de liberté”.

⁷⁰ *Memoire della vita et delle Peregrinazioni di Filippo Mazzei*. Vol. II. Lugano 1846. Lettere di S. M. Stanislao di Polonia a Filippo Mazzei, s. 317: „Vous n'ignorez pas combien la nation polonoise sympathise avec la française et que les nouvelles de la France sont toujours attendues et recues ici, avec la plus grande avidité”. Por. S. Askenazy. *Przymierze polsko-pruskie*. Przypisy s. 235. Stanisław August do Mazzeiego 31 X 1789.

⁷¹ „Pam. Hist.-Polit.-Ekonom.” 1789 październik. „Życzenia i rady Patryotyczne z okazji wyznaczonej Deputacyi do ustanowienia nowej formy rządu, s. 996: „... patrzemy teraz z przestraczem sami na to co się w Francji dzieje. Nie mówmy, że lud nasz iest tak głupi tak do iażma przyuczony iż nigdy o zrzuceniu jego nie pomyśli, koby się spodziewał, żeby w Francji miało przyiść do niniejszey rewolucyi? A jednak na nie patrzemy”.

⁷² W. Łukaszewicz, *Filippo Mazzei*. „Kwart. Hist.” 1948 s. 304.

⁷³ W. Łukaszewicz, *Klaudiusz Franciszek Łazowski*. Warszawa 1948 s. 79—88. Por. S. Askenazy, *Napoleon a Polska*, s. 41—42.

⁷⁴ W. Włoszczewski. *L'Installation des Polonais en France pendant la grande Révolution*. „La Pologne Revue Mensuelle”. Mai 1934 s. 273.

W Paryżu rozwijał w tym czasie ożywioną działalność agent Stanisława Augusta, Filip Mazzei. W służbę króla dostał się on za pośrednictwem Glayra i Piatolego. Mazzei posiadał rozległe stosunki z wpływowymi osobistościami Paryża, a stale ku wielkiemu zadowoleniu Stanisława Augusta⁷⁵ rozszerzał zakres swych znajomości dyplomatycznych. Mazzei nie mógł wiedzieć wiele o wewnętrznych sprawach Polski, gdyż dochodziły do niego tylko ich dalekie echa poprzez listy króla i rozmowy Polaków, przebywających w Paryżu, którzy, jak się zdaje, niezbyt mu ufali⁷⁶. Przedstawiciel królewski nie szczędził jednak wysiłków w wypełnianiu obowiązków związanych ze swym stanowiskiem⁷⁷ i wywiązywał się jak najlepiej z poleceń Stanisława Augusta. Zgodnie z życzeniem królewskim przysyłał on szczegółowe informacje o życiu paryskim i działalności przebywających tam Polaków. Stanisław August polecał Mazzeiowi, by w poszczególnych gazetach francuskich umieszczał pewne artykuły zgodne ze swą polityką osobistą⁷⁸, co też Mazzei niejednokrotnie czynił⁷⁹. Mazzei pragnął reprezentować Polskę wobec władz rewolucyjnych i stale nalegał na Stanisława Augusta, aby mianował go chargé d'affaires i ułatwił mu przez to branie udziału w życiu towarzyskim paryskiego korpusu dyplomatycznego. O wypadkach politycznych przysyłał Mazzei królowi często relacje, odbiegające od rzeczywistości i mocno przesadzone w sympatiach dla rewolucji⁸⁰. Jeżeli chodzi o jego zapatrywania na rozwój wydarzeń polskich, to potępiał on politykę Katarzyny II w stosunku do Polski, jak również ujemnie oceniał przymierze polsko-pruskie, wyraźnie wskazując na zdradzieckie zamiary Prus względem Polski. Według Mazzeia naród polski powinien znaleźć źródła swej siły w prawdziwym patriotyzmie, oświacie, poprawie rządu, gospodarki i przemysłu⁸¹. W tej pracy nad własnym odrodzeniem widział odpowiedź Polaków na agresywne zakusy jej sąsiadów.

Tymczasem wypadki w Paryżu potoczyły się z niebывалą szybkością. Zburzenie Bastylii, pierwsze uchwały Zgromadzenia Narodowego zapowiadały olbrzymie zmiany zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej Francji. Wyczuł to dobrze Mazzei, który w liście z 31 sierpnia 1789 r. wyraził pogląd, że dobrze byłoby, aby Polska zdecydowała się na prowadzenie intensywniejszej polityki w Paryżu i zaczęła myśleć o stworzeniu tam własnego stronnictwa⁸². Na konieczność nawiązania bliższych związków z Francją ze względu na nową sytuację po wybuchu rewolucji zwracali uwagę i inni dyplomaci. Spośród wypowiedzi dyptomatów polskich na uwagę zasługują ciekawe zapatrywania i projekty A. Debolego⁸³, który domagał się usilnie wysłania ministra polskiego do Francji⁸⁴. Również

⁷⁵ S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*. Król do Mazzeia 12 XI 1788. Przypisy s. 249.

⁷⁶ R. Ciampini, *Lettere*. Introduzione. s. XXVII.

⁷⁷ H. Marrano, *Philip Mazzei*, s. 7.

⁷⁸ S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*. Król do Mazzeiego 18 II 1789. przyp. s. 250—251.

⁷⁹ A. Oblerówna, *Mazzei i Piattoli w Polsce*. „Insurrekcje”. Z. III s. 236.

⁸⁰ W. Łukaszewicz, *F. Mazzei*, s. 321.

⁸¹ Tamże, s. 320.

⁸² R. Ciampini, *Lettere*. Mazzei do Stanisława Augusta 31 VIII 1789, s. 186: „Byłoby bardzo korzystnie zacząć już od teraz tworzyć sobie stronnictwo we Francji. Ziarna rzucone wcześniej mogą wydać owoce. Czekając traci się drogi cenny czas. Gdyby tu był jako minister króla i republiki przyjaciel Waszej Wysokości nie wątpię, że mógłbym go wspomóc w sprawie, którą uważa jako bardzo doniosłą”.

⁸³ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 419, Deboli do króla 18 VIII 1789: „Ze wszystkiego miarkując trudno się spodziewać aby się zdarzone we Francji rewolucja rozchwiała bez znacznego określenia władzy królewskiej i atoli z drugiej strony dać to może większa Francji co do systema konsystencyę, y mnieby się z wielu kombinacyi zdawało izby niezbytnią było rzeczą mieć tam teraz naszego ministra”.

⁸⁴ Tamże, Deboli do króla 4 X 1789: „My tu w racyonowaniach o Francji skłaniamy się bardzo do tego mniemania, że ten kraj baczniejszy by był teraz iak kiedy na koalicję, gdyby do niej przyiść miało pomiędzy dwoma Cesarzkimi Dworami y królem pruskim z tych racyocyniów (?) robi się we mnie przedświadczenie abyśmy mieli także Ministra naszego we Francji”.

w korespondencji współczesnej znajdujemy wzmianki, że w tym czasie zaczęto się znowu liczyć z wyjazdem Stanisława Potockiego do Paryża⁸⁵. Za związkiem z Francją przemawiał jeszcze jeden czynnik, mianowicie czynnik handlowy. Wobec nie trwałości traktatu handlowego francusko-rosyjskiego i nowego układu sił rodziły się korzystne perspektywy do wymiany handlowej z Francją na Morzu Czarnym⁸⁶.

W tym czasie jednak ani król ani przywódca Stronnictwa Patriotycznego nie przywiązywali większej wagi do związków z Francją. Stanisław August, idąc za relacjami, które otrzymywał od arystokratów z Paryża, zwracał raczej uwagę na zaburzenia paryskie⁸⁷, niż na nową korzystną koniunkturę polityczną, jaka się wytwarzała po wybuchu rewolucji. Uwaga zaś wszystkich była pochłonięta problemem przymierza z Prusami i przewidywanym starciem między nimi a Austrią i Rosją. Przywódcy Stronnictwa Patriotycznego wszystkie siły wyteżali, by zawrzeć korzystny traktat z królem pruskim, a będąc zmuszeni do prowadzenia „polityki ostrożności”⁸⁸ nie chcieli przez nawiązanie związków z Francją zrażać sobie przyszłego alianta. Przymierze z Prusami miało być główną drogą do ubezpieczenia Rzeczypospolitej na zewnątrz i zdobycia dla niej samodzielnego stanowiska⁸⁹.

Inaczej oceniali przymierze prusko-polskie przebywający w Warszawie agenci dyplomatyczni Francji Jean-Alexandre Bonneau i J. Aubert. Oni to bowiem, podchodząc do tego zagadnienia bardziej trzeźwo, szybko dzięki lepszym informacjom przeniknęli istotę planów pruskich. Doskonale zdawali sobie sprawę z tego, do czego zmierza całe krętarstwo polityki pruskiej w sprawie polskiej. Jeszcze przed zawarciem przymierza z Prusami pisał Bonneau do Montmorina w liście z 10 lutego 1790 r., „że Polacy są zupełnie w rękach Prus, które nie będą potrzebowały sobie zadawać trudu, aby ich użyć z korzyścią, jeżeli istotnie chodzi o wojnę, a nie — co jest o wiele prawdopodobniejszym — o zwykłą demonstrację”⁹⁰. Bonneau trafnie wskazuje, że Polska miała zostać dla Prus piłą do gry z Rosją, a w razie zawieruchy wojennej z Austrią spokojną, bezpieczną, neutralną ścianą. Bonneau widział doskonale, „że Kompas pruski kieruje się ku Petersburgowi i że od Petersburga wyłącznie i niepodzielnie zawisło stanowisko Berlina wobec Rzeczypospolitej”⁹¹. Istotnie w tym czasie Prusy rozsiadły się wszechwładnie w Warszawie i z dokumentem traktatowym w dłoni próbowały znowu szczęścia w Petersburgu. Pruski punkt widzenia najdobitniej ilustruje nam depesza Lucchesiniego do Hertzberga z 15 czerwca 1790 r., w której Lucchesini powiada, że nie chodzi mu o trzeci, ale o nas samych i w razie pokoju Polacy wcale go nie będą ambasować⁹². Podobne myśli zawierają również depesze Auberta. Aubert o Lucchesinim wyraża się z kpinami, nazywając go złośliwie „oswobodzicielem Polski i re-

⁸⁵ AGAD. Arch. Publ. Potockich, rkps 264/I s. 18. List kasztelanowej Kossakowskiej do Stanisława Potockiego z dnia 28 IX 1789 z Krystynopola: „Wszakże sprawiedliwie sądzę, że J. W. Pan kiedyś do Paryża poiedzie, bo tam się iuz wszystko zaspokoilo”.

⁸⁶ K. Waliszewski, *Ostatni poseł polski do Porty Otomańskiej*, T. II, Paryż 1894 s. 280. Uwagi o handlu Polski z Portą Otomańską przedstawione Deputacyi do spraw zagranicznych przez Komisję Skarbu Koronnego w roku 1789: „ 4. Czyli jest którego mocarstwa interesem przeszkadzać pomyślności handlu Polski na Czarnem Morzu. Wszystkich produktów co ma Polska potrzebuje Francya, a (ta) nawzajem jej produkta konsumować będzie, ma wprowadzić Francya zawarty traktat handlowy z Moskwą, lecz krótki trwałości jego zakres [...] Nadto Francya nie jest wystawiona takowym w polityce obrotów odmianie względem Polski jak względem Moskwy”.

⁸⁷ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 414, Król do Debolego 17 VI 1789.

⁸⁸ Dziennik czynności seymu głównego sesya CCXLV, 12 IV 1789.

⁸⁹ „Pam. Hist.-Polit.-Ekonom.” Luty 1790: *Obraz polityczny różnych krajów*.

⁹⁰ B. Dembiński, *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru*. Bonneau do Montmorina, Warszawa 10 II 1790 nr 461 s. 490. Tłum. z franc. wg Łunińskiego (E. Łuniński, *Przymierze polsko-pruskie*. „Przegl. Hist.” 1907 s. 204).

⁹¹ E. Łuniński, *Przymierze*, s. 203.

⁹² B. Dembiński, *Źródła*, Lucchesini do Hertzberga. Warszawa 15 VI 1790, nr 108 s. 433.

stauratorem starodawnej wolności“⁹³. W swych doniesieniach do Montmorina wskazuje na to, że grubo mylą się Polacy, pokładając pewne nadzieje w przymierzu z Prusami.

Stopniowo zresztą i wśród samych Polaków następuje głęboki przełom w zapatrywaniach na przymierze z królem pruskim. Bonneau już w trzy dni po zawarciu przymierza donosi Montmorinowi, „że Polacy zaangażowali się w przymierze, nad którego skutkami dziś boleją“⁹⁴.

Ten upadek kredytu pruskiego w Warszawie i stałe zmniejszenie się zaufania do Prus były wynikiem tego, że do Polski coraz częściej zaczęły napływać wieści o obłudnej polityce pruskiej i ich propozycjach na obcych dworach na niekorzyść Polski.

Wielkie podejrzenia i niepokoje wzbudziła wśród Polaków konwencja w Reichenbachu⁹⁵. Z chwilą bowiem, gdy na skutek umowy w Reichenbach upadły ostatecznie plany wojny z Austrią, przymierze polsko-pruskie zostało mocno podważone⁹⁶. Po Reichenbachu coraz częściej spotykamy się z wypowiedziami oceniającymi przymierze z pewną rezerwą i sceptycyzmem⁹⁷. Być może, że jest to także wynikiem pogarszającej się sytuacji Polski na arenie międzynarodowej (Rosja zawiera ze Szwecją w połowie sierpnia pokój w Werela) i natarczywości żądań pruskich, domagających się odstąpienia Gdańska i Torunia. Jeżeli zwrócimy uwagę na wypowiedzi posłów w czasie debat sejmowych, to bardzo często spotkamy się z przestrogą, by ślepo Prusom nie wierzyć⁹⁸, gdyż potęga ta w każdej chwili, nie licząc się z Polską, może zerwać traktat przymierza⁹⁹.

Pod wpływem obłudnej gry pruskiej zaczyna się budzić w społeczeństwie polskim wiara we własne siły. Rodzi się także myśl, że należy szukać innych, pewniejszych i trwalszych rękojmi niż ten alians, że trzeba posiadać lepsze informacje o polityce mocarstw i głębiej poznać wszystkie tajniki gry dyplomatycznej, by być na czas uwiadomionym o ważniejszych wydarzeniach. W tych warunkach coraz widoczniejszego rozkładu przymierza z Prusami należało bliżej związać się z Francją. Sprawa ta była o tyle łatwiejsza, że stosunki z Petersburgiem były już mocno oziębione, a wyzwalająca się siła narodu francuskiego kierowała się przeciwko Austrii. Niektórzy posłowie zdawali sobie sprawę ze zmiany w sytuacji politycznej i domagali się nawiązania ściślejszych związków z Francją oraz wysłania tam polskiego przedstawiciela. Owocem tych właśnie żądań było to, że na jednym z wrześnieiowych posiedzeń sejmowych postanowiono wysłać do Francji Feliksa Oraczewskiego¹⁰⁰. Ten ostatni miał początkowo jechać do Hiszpanii, lecz później przeznaczono go na legację paryską, „od której — jak donosi Małachowski w liście do Piotra Potockiego — Stanisław Potocki dawniej przeznaczony dla przyjętych w wojsku obowiązków wyekskuzował się“¹⁰¹. Sam wybór Oraczewskiego na to stanowisko był niezbyt fortunny, gdyż do służby dyplomatycznej nie posiadał on żadnego

⁹³ Tamże, Aubert do Montmorina, Warszawa 13 II 1790, nr 462 s. 491.

⁹⁴ Tamże, Bonneau do Montmorina, Warszawa 1 VI 1790, nr 473 s. 500.

⁹⁵ M. Ogiński, *Pamiętniki o Polsce i Polakach od 1788 do 1815*. Poznań 1870. T. 1 s. 50.

⁹⁶ S. Askenazy, *Przymierze*, s. 97.

⁹⁷ Bibl. Czart. rkps 2348, *Szczególniejsze rzeczy...* Głos Leszczyńskiego 7 X 1790: „Mamy alians z wielką pieczęcią, ale przez niego nic więcej“.

⁹⁸ *Dyariusz seymu ordynaryjnego*. T. I, cz. 1, s. 63. Mowa Tyzenhauza 20 XII 1790.

⁹⁹ Tamże, Mowa Leszczyńskiego 7 I 1791.

¹⁰⁰ *Volumina Legum*. T. IX. Kraków 1889 s. 183. Wyznaczenie posłów do dworów francuskiego i hiszpańskiego. Por. „Gazette Nationale“ nr 295 22 X 1790. Pologne de Varsovie 29 IX s. 173. Réimpression de l'ancien Moniteur. T. VI. Paris 1857.

¹⁰¹ K. Waliszewski, jw. T. I. Małachowski do Piotra Potockiego z Warszawy 23 IX 1790 s. 270 nr 101.

przygotowania¹⁰², tak ważna zaś placówka, jaką był Paryż, wymagała bardzo obrotnego dyplomaty. Oraczewski już od paru miesięcy narzucał się królowi, by wysłał go do Francji¹⁰³, motywując tym, że zna dobrze ducha narodu, język, i posiada znajomości w tamtejszych sferach politycznych¹⁰⁴. Widocznie argumenty te odpowiadały Stanisławowi Augustowi, bo sprytnie podsunął Oraczewskiego Ignacemu Potockiemu i Joachimowi Chreptowiczowi, a ci znowu posłom¹⁰⁵, i kandydatura jego przeszła bez specjalnego roztrząsania. Mimo tej nominacji Oraczewski nie wyjechał prędko do Paryża, lecz przebywał jeszcze kilka miesięcy w Warszawie. Dość długo ciągnęła się sprawa opracowania dlań instrukcji, a poza tym odgrywała tu pewną rolę osobista polityka króla, który twierdził, że „do Francji spieszyć się nie można, bo definiować trudno, do kogo tam y z czym posyłać”¹⁰⁶. Instrukcja, udzielona Oraczewskiemu 9 listopada (identycznie brzmiała instrukcja dla posła udającego się do Hiszpanii) nie precyzowała jasno celu jego misji. Było tam parę ogólnikowych zwrotów, że „Stany Rzplitej są przeświadczone, że Dwór Francuski (Hiszpański) uważać będzie existencję polityczną Rzplitej jako konieczną do utrzymania Equilibri w Europie” oraz że poseł w czasie swego pobytu „ma uważać na wszystko, co służyć może ku ustanowieniu konnexyi handlowych między obojga państwami”¹⁰⁷. Co się tyczy przymierza z Francją, to w instrukcji nie było o tym wzmianki. Polska musiała się liczyć z coraz bardziej niewygodną „opieką pruską”. O nominacji Oraczewskiego donosił kanclerz Małachowski Montmorinowi w nocy z 29 września 1790 r.¹⁰⁸ Na razie jednak, ponieważ zdawano sobie sprawę z tego, że Oraczewski jakiś czas zabawi jeszcze w kraju, funkcję ministra polskiego w Paryżu tymczasowo sprawować miał Mazzei¹⁰⁹. Decyzja o powierzeniu Mazzeiemu urzędu chargé d'affaires ad interim zapadła także z wolą króla¹¹⁰. Mazzeiemu zalecono, by w doniesieniach swych z Deputacją zwracał uwagę na „politykę wewnętrzną i zewnętrzną tamecznego kraju”¹¹¹.

Koniec 1790 r. i początek 1791 r. przynosi nam wiele faktów świadczących o potrzebie zbliżenia Polski i Francji. Zarówno prasa polska tego okresu, jak i mowy sejmowe są dowodem głębokiego zainteresowania rewolucją i zmianami zachodzącymi we Francji. W miarę tego, jak przymierze z Prusami coraz bardziej traciło na wartości¹¹², w umysłach polityków polskich zaczęła świtać myśl, że Francja dzięki swemu położeniu geograficznemu i ze względu na zagrożenie przez koalicję musi mieć interes w pozyskaniu na północy sojusznika dla wzmocnienia swego

¹⁰² B. Dembiński, *Feliks Oraczewski*, s. 6.

¹⁰³ Bibl. Czart. rkps 729 s. 241, Oraczewski do króla 28 VI 1790: „Co się tycze użycia mnie za granicę [...] naywięcej zyczyłbym sobie do Francyi, którą znam dobrze i wielu w niej ludzi którzy wpływają w nayważniejsze Jey wyroki”.

¹⁰⁴ Bibl. Czart. rkps 629 s. 242, Oraczewski do króla 28 VI 1790: „Jeżeli zaś Holandia miałaby dla mnie przypaść z woli W. K. Mości y to przeznaczenie starałbym się tak dopełnić, iak by mi instrukcyja kazała, ale mniey znając ten kraj i nie umiając języka mieyscowego, nie ufam sobie, żebym się tam tak umiał znaleźć jak we Francyi lub Dreźnie, bo zdaje mi się, że w takim użyciu nie dość jest znać dwory trzeba znać i ducha narodu, który w pospółstwie nawet ma potrzebne do obserwacji własności”.

¹⁰⁵ *Wielka encyklopedia powszechna*. Tom 53—54. Warszawa 1883 s. 454. Hasło Oraczewski.

¹⁰⁶ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 420, król do Debolego 22 IX 1790.

¹⁰⁷ Bibl. Czart. rkps 887. Sesja 329 dnia 9 XI 1790 s. 430. Instrukcje posłom Rzplitej do Dworu Francuskiego i Hiszpańskiego.

¹⁰⁸ J. Grossbart, jw. s. 39.

¹⁰⁹ Bibl. Czart. rkps 887, Sesja 312, 24 IX 1790: „Deputacya determinuic [...] że J. P. Mazzei do przybycia Ministra sprawować będzie interesa Rzplitej...”

¹¹⁰ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 420, Król do Debolego 27 IX 1790.

¹¹¹ AGAD. Zbiór Popielów, rkps 406. Korespondencya p. Deputacyi spraw zagranicznych z legacją J. K. M. y Rzplitej w Paryżu 20 XI 1790.

¹¹² „Gazette Nationale” nr 115, 25 IV 1791, z Warszawy 6 IV 1791: „Nikt spośród ludzi oświeconych nie myśli, że Prusacy są naszymi przyjaciółmi”.

stanowiska politycznego. Wiadomości napływające z Paryża wiele informowały o zbrojeniach francuskich, o układach z dworami europejskimi, a wszystko wskazywało na, że wkrótce „Francja czynnie okaże się w powszechnym układzie interesów Europy”¹¹³. Także w Polsce liczone się z tym, że otwarcie handlu na Morzu Czarnym może podnieść znaczenie Francji i ułatwić nawiązanie stosunków handlowych polsko-francuskich¹¹⁴.

Również Stanisław August, wychodząc z założenia, że Francja w istocie pragnie dobra Polski, starał się za pośrednictwem Mazzeia w Paryżu, by przebywający w Konstantynopolu minister spraw zagranicznych Francji popierał tamtejszą misję polską¹¹⁵. Bardzo często na łamach prasy polskiej podkreśla się, że Francuzi i Polacy jednakowy dziś prawie mają interes, do jednakowego zmiierzają celu, oba narody chcą być wolnymi i nie mieć innego prawa, jak tylko prawo przez się ustanowione¹¹⁶.

Polakom bardzo podobała się działalność Zgromadzenia Narodowego, a zwłaszcza to, „że sporym krokiem idą tam dzieła”¹¹⁷. Często dopatrywali się analogii w postępowaniu. Świadectwem niech będzie wypowiedź pośła Skórkowskiego, który na sesji 3 lutego 1791 r. powiedział: „Jak zburzenie Bastylii czyni honor Francuzom, tak nam zniszczenie Rady Nieustającej”¹¹⁸. Coraz bardziej ugruntowywało się przekonanie, że Francja, która w wielkim dziele swego odrodzenia postępuje coraz dalej¹¹⁹, mimo „tysięcznych przeszkód będzie wzorem dla naszego i innych narodów”¹²⁰.

Jak z powyższych wywodów wynika, zarówno pierwsze lata Sejmu Czteroletniego, jak i rewolucji francuskiej nie spowodowały we wzajemnych stosunkach dyplomatycznych obu tych państw poważniejszych zmian. Absorbowana wypadkami wewnętrznymi Francja prowadziła jeszcze wobec Polski nadal dawną politykę Vergennes'a, jednakże rozluźniająca się coraz bardziej jej związki z Rosją i Austrią stawały się zapowiedzią poważnych zmian w polityce zagranicznej Francji, co stwarzało korzystne nadzieje dla kombinacji dyplomatycznych czołowych mężów Stronnictwa Patriotycznego. Tracące zaś ustawicznie na znaczeniu przy mierze polsko-pruskie, pogarszająca się sytuacja Polski na arenie międzynarodowej, pozytywny przykład roli Zgromadzenia Narodowego — zmuszały stronę polską do zmiany stanowiska wobec Francji.

Генрик Коцуй

ФРАНЦИЯ И ПОЛЬША В 1788—1790 ГГ.

Автор на основании материалов из Главного Архива Древних Актов Библиотеки Черторьских, современной польской и французской печати рассматривает францужско-польские отношения в 1788—1790 гг. на широком фоне европейских событий. Автор анализирует политику версальского двора не только накануне Французской буржуазной революции,

¹¹³ „Gazeta Narodowa i Obca” XIX, z Warszawy 5 III 1791, z Paryża 21 II 1791.

¹¹⁴ B. Dembiński, *Źródła*, Bonneau do Montmorina 19 III 1791.

¹¹⁵ Bibl. Ossol. rkps 9751, Król do Mazzeia 6 III 1790 nr 133 s. 21.

¹¹⁶ Pam. Hist.-Polit.-Ekonom. Styczeń 1791.

¹¹⁷ Dyariusz Seymu Ordynaryjnego, s. 390. Głos Ledóchowskiego. 7 I 1791.

¹¹⁸ Tamże, Mowa Skórkowskiego, 3 II 1791.

¹¹⁹ Pam. Hist.-Polit.-Ekonom., marzec 1791.

¹²⁰ Tamże, kwiecień 1791.

но также в первый её период. Правительственные сферы Парижа не намеревались устанавливать с Польшей близких дипломатических отношений. Этому способствовала также сложная внутренняя обстановка Франции, Польша тоже не стремилась к сближению с Францией имея ввиду свои связи с Пруссией. Влияние на это направление политики Польши по отношению к Франции оказывал Станислав Август Понятовски, которому не зависело на сближении с Францией, принимая во внимание проходящие во Франции внутренние перемены.

Научная статья автора проливает также немного света на некоторые второстепенные вопросы, однако важные для совокупности польско-французских отношений первого периода Четырёхлетнего Сейма как миссия Орачевского в Париже, роль агента Маззепи в Париже и существенные причины не отправления в Париж Станислава Костки Потоцкого.

Henryk Kocój

LA FRANCE ET LA POLOGNE DANS LES ANNÉES 1788—1790

L'auteur en s'appuyant sur les matériaux des Archives Générales des Documents Anciens de la Bibliothèque Czartoryski et sur la presse polonaise et française de l'époque décrit les relations polono-françaises dans les années 1788—1790 sur un large fond des événements européens. Il analyse la politique de la cour de Versailles à la veille de la Révolution Française ainsi que dans la première période de la Révolution. Les milieux dirigeants de Paris par suite de leur rapprochement avec la Russie n'avaient pas l'intention de nouer des contacts diplomatiques plus étroits avec la Pologne. La situation intérieure compliquée en France en avait aussi son compte. La Pologne ne cherchait non plus du rapprochement avec la France vu ses propres relations avec la France. L'attitude de Stanislas Auguste Poniatowski n'était pas sans influencer cette attitude: il ne tenait pas au rapprochement avec la France à cause des changements intérieurs qui s'y opéraient.

Le présent article éclaire aussi certaines questions de second ordre qui furent pourtant importantes pour l'ensemble des relations polono-françaises de la première période de la Diète Quadriennale, comme la mission d'Oraczewski à Paris, le rôle de l'agent Mazzei dans la même ville et les réels motifs qui empêchèrent l'envoi de Stanislas Kostka Potocki à Paris.